

Sygn. akt I ACa 693/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko S. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt I C 405/16

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	---------------------------	---------------------

Sygnatura akt I ACa 693/17

UZASADNIENIE

Powód E. P. wniósł o zobowiązanie pozwanego S. P. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda prawa własności nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), oznaczonej jako działka gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy wC. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg

norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 6.04.2004 r. darował pozwanemu własność w/ w nieruchomości, w zamian za ustanowienie osobistej, dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania polegającej na korzystaniu z jednej izby w budynku mieszkalnym wraz z prawem do korzystania ze wszelkich pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców domu i zabudowań. W chwili darowizny powód wiedział o zdiagnozowaniu u niego poważnej choroby serca, chciał więc uregulować sprawy własnościowe, licząc na opiekę syna na wypadek pogorszenia stanu zdrowia. Powód odwołał darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności syna. Pozwany zmienił swój stosunek do ojca po zawarciu związku małżeńskiego w 2012 r. Jednak początkowo doszło tylko do ochłodzenia stosunków, a eskalacja konfliktu miała miejsce w roku 2016. Na czas remontu domu przez pozwanego, powód zgodził się zamieszkać w piwnicy. Po zakończeniu remontu pozwany nie zgodził się by powód zajął pomieszczenia na piętrze przy łazience. W marcu 2016r zniknęły rzeczy powoda znajdujące się w łazience. Pozwany i jego żona ubliżają powodowi gdy go widzą, chcą w ten sposób go sprowokować by się wyprowadził. Znikają z domu rzecz powoda, a pozwany twierdzi, że wyrzucono jej bo były zniszczone. Od czerwca 2016r pozwany zamknął przed powodem garaż i pomieszczenia gospodarcze znajdujące się w budynku. Powód w ten sposób nie może korzystać ze swej łódki, którą usunięto z kuchni i znajduje się w pomieszczeniu gospodarczym. Od sierpnia 2016 r. pozwany odciął powodowi dostęp do energii, prąd jest tylko w jednym gniazdku. Pozwany pozostaje głuchy na apele powoda by umożliwiono mu dostęp do bezpieczników. W kwietniu 2016 r. powód był w szpitalu, pozwany go nie odwiedzał, nie przywiózł go ze szpitala, pierwszą noc po powrocie ze szpitala powód spędził u koleżanki. W maju 2016r pozwany zabrał z samolotu należącego do powoda dwa komplety słuchawek, radiotelefon, lampy Strobo i intercom. Sposób traktowania powoda przez syna i jego żonę, doprowadził powoda do załamania nerwowego i obecnie korzysta on z dziennej opieki szpitalnej na oddziale (...). Powód wyraził zgodę na wyprowadzenie się z domu, oczekując, że pozwany będzie płacił za wynajem dla niego mieszkania, lub zakup mieszkania, pozwany jednak odmówił. W/w zachowania pozwanego odpowiadają definicji rażącej niewdzięczności.

Pozwany S. P. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby jego zachowanie względem powoda odpowiadało znamionom rażącej niewdzięczności. Pozwany wskazał, że powód po powrocie do Polski z Australii postanowił ułożyć sobie życie z nową kobietą. Z tego powodu, przygotowując proces o odwołanie darowizny, zaczął składać skargi na pozwanego na policję i do prokuratury. Zaczął też domagać się od pozwanego pieniędzy- 150.000 zł tytułem spłaty. Powód na wypadek, gdyby nie otrzymał pieniędzy, oświadczył, że uczyni życie pozwanego piekłem. Pozwany udostępnił powodowi do korzystania cały parter budynku, z wyłączeniem pomieszczenia gospodarczego, gdzie znajduje się jego modelarnia. To powód jest wulgarny, ubliża pozwanemu. Z powodu zachowania powoda pozwany złożył pozew o zamianę umowy dożywocia na rentę.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrok ten sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 6.04.2004 r., w Kancelarii Notarialnej notariusza T. O. w C., zawarto umowę darowizny, w której powód darował swemu synowi nieruchomość położoną w C. przy ulicy (...), dla której wówczas prowadzono księgę wieczystą KW Nr (...). W akcie notarialnym pozwany ustanowił na rzecz powoda służebność dożywotniego, bezpłatnego mieszkania w jednej izbie budynku mieszkalnego, z prawem korzystania z wszelkich pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców domu i zabudowań. Przedmiotowa nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym oraz garażem. Powód był leczony (...) od 1997r z powodu (...). W okresie od 26.04.2016r do 30.04.2016r, powód przebywał w szpitalu w K., gdzie wykonano plastykę (...) - k. 13-14, oraz od stycznia 2017 r. przebywa na Oddziale (...) Miejskiego Szpitala (...) w C. w trybie dziennym-

W maju 2016r pozwany zabrał z samolotu T. będącego własnością powoda m.in. słuchawki, twierdząc przy tym, że te rzeczy należą do niego. Nieprawomocnie, wyrokiem nakazowym z dnia 21.01.2017 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie uznał pozwanego za winnego tego czynu z art. 278 § 1 kk i skazał go na karę grzywny 100 stawek w wysokości po 30 zł.

W dniu 17.06.2016 r. powód złożył pisemne oświadczenie adresowane do pozwanego, o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, nie podając w nim konkretnej przyczyny .

W dniu 5.07.2016 r. S. P. wniósł do Sądu Rejonowego w Częstochowie pozew o zamianę umowy dożywocia na dożywotnią rentę. Uzasadził żądanie tym, że jego ojciec ubliża mu, znęca się nad nim, jest wobec niego wulgarny.

Powód złożył także w dniu 16.05.2016 r. zawiadomienie o znęcaniu się psychicznym syna nad nim. Postępowanie umorzono z powodu braku znamion czynu zabronionego w dniu 25.10.2016r- kopie z akt sprawy 1 Ds. 592.2016r.

W 2016r na nieruchomości przy ulicy (...), policja przeprowadziła 7 interwencji, z czego trzy w dniu 17.11.2016 r., dwie w dniu 18.05.2016 r. i po jednej 29.05.2016 r. i 29.06.2016 r. Obie interwencje z 18.05.2016 r. zgłosił pozwany twierdząc, że powód się awanturuje. Zgłoszenie z 29.05.2016 r. dotyczyło kradzieży przez powoda na szkodę pozwanego traktora ogrodowego- pozwany wycofał wniosek o ściganie. Zgłoszenie z 26.06.2016 r. dotyczyło włamania do garażu przez pozwanego. Trzy zgłoszenia z 17.11.2016 r., pochodzące od powoda, pozwanego i żony pozwanego, dotyczyły awantur.

Powód w dniu 24.11.2016 r., w wywiadzie środowiskowym przeprowadzonym przez MOPS w C., podał, że zajmuje 2 pomieszczenia na parterze, podał, że ma zimną wodę i nie ma wody ciepłej, wskazał, że korzysta z ogrzewania centralnego, oraz, że nie ma lodówki. Podał, że jest w konflikcie z synem i synową na tle niezgodności charakterów, zaprzeczył występowania przemocy w rodzinie. Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie sporne było czy powód zażądał od pozwanego kwoty 150 000 złotych i czy ta okoliczność spowodowała narastanie konfliktu między stronami. Podobnie jak sporne było czy pozwany ogranicza powoda w korzystaniu z pomieszczeń kuchni i łazienki na drugiej kondygnacji .Ustalił sąd I instancji , że odmowa zapłacenia powodowi pieniędzy przez pozwanego sprawiła, że powód zaczął wszczynać awantury, był wobec syna wulgarny, agresywny. Przykładem żądania pieniędzy i sposobu prowadzenia rozmów w tym zakresie, może być nagranie rozmowy z 11.04.2016r. Odnośnie sposobu korzystania przez powoda z nieruchomości pozwanego sąd okręgowy wskazał, iż w dacie darowizny, powód z synem zajmowali dwa pokoje na pierwszej kondygnacji, obok na tej samej kondygnacji znajduje się kotłownia. Wówczas na drugiej kondygnacji znajdował się warsztat. Następnie na drugiej kondygnacji został urządzony pokój gościnny z kominkiem. Na drugiej kondygnacji znajduje się także łazienka i kuchnia. Gdy pozwany zamieszkał z żoną, zajęli pokój z kominkiem na drugiej kondygnacji, a z pokoiów na pierwszej kondygnacji korzystał powód. Korzystanie z łazienki, kuchni i wszystkich pomieszczeń gospodarczych było wspólne. Pozwany przy pomocy powoda remontował pomieszczenia na trzeciej kondygnacji. W 2014 r. pozwany przeniósł się do nich z żoną i dzieckiem. Mają tam swoje pokoje i osobną łazienkę. Gdy wiosną 2016 r. rozpoczął się konflikt między stronami, powód zażądał dostępu do pokoiów na trzeciej kondygnacji, udostępnienia jednego pokoju tylko dla niego i dostępu do łazienki. Pozwany odmówił, bowiem jego ojciec ma dostęp do pomieszczeń na drugiej i pierwszej kondygnacji, oraz łazienki na drugiej kondygnacji i kuchni. Pomieszczenia na trzeciej kondygnacji były remontowane z myślą, by pozwany z żoną i dzieckiem mogli mieszkać osobno. Pozwany nie stawia żadnych przeszkód powodowi w korzystaniu z kuchni i łazienki na drugiej kondygnacji. Powód nie chce z nich korzystać, rozpowiada wszystkim, że nie wolno mu tego robić. W kuchni pozwany w miejsce starej lodówki należącej do powoda, wstawił nową lodówkę. Powód może z niej korzystać, ale nie robi tego, tylko twierdzi, że skoro usunięto z kuchni jego starą lodówkę, to nie może korzystać z lodówki. W domu jest jedna instalacja grzewcza (c.o.), jednak instalacja elektryczna (z jednym licznikiem), oraz jedna instalacja wodna. Nie można więc odciąć ogrzewania w części domu, odciąć dopływu ciepłej wody w części domu, czy zasilania w energię części domu. Mimo to powód twierdzi, że nie ma dostępu do ciepłej wody (choć może korzystać z kuchni i łazienki na drugiej kondygnacji), że pomieszczenia na parterze są niedogrzone- celowo jest zakręcane ogrzewanie, oraz, że odcięto mu dopływ energii i musiał pociągnąć zasilanie z gniazdka. Z powodu konfliktu, zarzutów wzajemnych o kradzieże, pozwany zamknął przed powodem pomieszczenie gospodarcze w domu i garaż, w których ma złożone swoje rzeczy i trzyma tam swój samochód. Drugie pomieszczenie gospodarcze jest dostępne dla powoda, tak samo wiata. Powód namawiał swoją siostrę E. W. by skłamała na policji i zeznała, że pozwany się nad nim znęca.

Czasami sytuacje ubliżania mają charakter wzajemny. Pozwany nie tylko biernie znosi zachowania ojca, ale i sam potrafi mu ubliżyć, nazywając „śmierdzielem”. Mówi do niego, żeby „spieprzał”, wyzywa na niego. Podobne zachowania zdarzają się żonie pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego wskazał, które z dowodów uznał za wiarygodne i z jakich przyczyn oraz, że konflikt między stronami rozpoczął się po powrocie powoda z Australii. Pozwany przywiózł powoda do domu z lotniska, zatem na pewno, ewentualne wcześniejsze nieporozumienia nie były na tyle silne, by relacje stron oceniać w kategoriach rażącej niewdzięczności. Przyczyną konfliktu, było żądanie powoda by pozwany go „spłacił”, zażądał 150.000 zł. E. W. pokazywał zdjęcia kobiety, z którą chciał się związać, pieniądze były mu potrzebne by ułożyć sobie na nowo życie. Pozwany kategorycznie odmówił zapłacenia tych pieniędzy i to wywołało u powoda wściekłość. Jego dalsze zachowania, opisywane przez w/w osoby, świadczą o tym, że z jednej strony pragnął zmusić syna do zapłaty pieniędzy, z drugiej zapewne z bezsilności, wobec braku oczekiwanej przez siebie reakcji ze strony syna, po prostu wyladowywał swą frustrację i złość. W pewnej chwili z pewnością u powoda pojawił się pomysł odwołania darowizny i musiał gromadzić „dowody”, które uzasadnią istnienie rzekomej rażącej niewdzięczności syna. Zatem mając dostęp do wszystkich pomieszczeń mieszkalnych, kuchni i łazienki znajdujących się w budynku, gdy syn wyremontował pomieszczenia na trzeciej kondygnacji, zażądał by jedno z nich mu wydano i chciał korzystać z łazienki. Trudno to ocenić w jakikolwiek inny sposób, niż prowokację, chęć utrudniania życia synowi i jego rodzinie. Postawę powoda doskonale pokazuje sprawa lodówki. Nikomu nie zabroniono korzystania z lodówki nowej, która jest w kuchni, ale on chce korzystać ze starej, której w kuchni nie ma. Więc w ogóle nie korzysta z lodówki i twierdzi, że mu się to uniemożliwia. Przez wiele lat powód z synem mieszkali na pierwszej kondygnacji, teraz powód nadal tam mieszka, ale twierdzi, że to jest szykana. Pomieszczenia rzekomo są niedogrzone, choć nic w ich ogrzewaniu nie uległo zmianie, bowiem instalacja c.o. jest jedna w całym budynku. Fakt awarii oświetlenia na dole, powód interpretuje jako celowe działanie pozwanego. Nie ma na to żadnego dowodu, ale dla niego jest to oczywiste. Instalacja wodna także jest jedna w całym budynku, mimo to powód twierdzi, że on dostępu do ciepłej wody nie ma. Zeznania w/w osób wykazały niewiarygodność zeznań samego powoda w omawianym zakresie. Zresztą pewne fragmenty jego zeznań też są charakterystyczne. Zeznając o tym, dlaczego skoro nie odpowiadają mu pomieszczenia parteru, nie zajmie pokoju gościnnego, odparł, że miał przecież obiecany pokój na trzeciej kondygnacji. Co do pomieszczeń gospodarczych, to w sprawie jest niesporne, że do dwóch powód nie ma dostępu, a do dwóch ma dostęp. Oczywiście jest to niezgodne z zapisami umowy darowizny. Tylko trzeba pamiętać, że zamknięcie dwóch pomieszczeń przez pozwanego, wiązało się z zarzutami kradzieży, zabierania rzeczy przez zwaśnione strony. Pozwany chciał mieć dwa pomieszczenia, do których powód nie będzie miał dostępu. To w zaistniałej sytuacji faktycznej między stronami jest zrozumiałe i raczej powinno ograniczyć pole potencjalnych konfliktów, niż je zaogniać. Fakt jednej instalacji wodnej i elektrycznej potwierdzają informacje z Przedsiębiorstwa (...) oraz z (...) S.A. Fakt rozmieszczenia pomieszczeń w budynku potwierdzają fotografie z opisem. W toku rozprawy ujawniono nagranie rozmowy, a w zasadzie awantury z udziałem powoda z dnia 11.04.2016r. Powód w swoich zeznaniach nie zaprzeczył temu nagraniu, tylko stwierdził, że jest wyrwane z kontekstu, a syn go sprowokował, bo bez zezwolenia chciał wejść do pokoju. Treść nagrania jednak doskonale pokazuje sposób zachowania powoda, który jest roszczeniowy, kategoryczny, i nie sprawia wrażenia osoby poniewieranej, zastraszanej przez swego syna i synową. Dodać wypada, że co do nie odwiedzania powoda w szpitalu, to sam powód zeznał, że mówił swej siostrze by nie mówiła synowi, że idzie do szpitala, żeby się nie martwił. To stwierdzenie jest sprzeczne z dalszą częścią zeznań, w których powód twierdził, że prosił syna by go zawiózł do szpitala a ten odmówił. W takim razie, jaki cel miałyby proszenie siostry powoda by ta pozwanemu o konieczności pobytu w szpitalu nie mówiła. Pobyt w szpitalu dotyczy już okresu bardzo intensywnego konfliktu między stronami, zatem brak woli kontaktu stron, nie świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanego, tym bardziej, że powód był hospitalizowany z powodu przepukliny, a nie choroby zagrażającej życiu.

Sąd I Instancji dał wiarę zeznaniom świadka H. B. - co do tego, że powód mówił jej, że pozwany wyciąga mu wodę i prąd, nie ma gdzie się umyć, że nie odwiedził go w szpitalu, że boi się chodzić do kuchni na górze i dlatego sobie nie gotuje. Świadek nie była bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń z zakresu konfliktu między stronami, zatem zrelacjonowała jedynie to, co o tym opowiedział jej powód. Fakt dania wiary zeznaniom świadka oznacza więc tylko i wyłącznie to, że świadek z pewnością wiernie oddała relacje słyszane od powoda, natomiast zeznania te nie stanowią dowodu, że

opisywane przez powoda zdarzenia miały taki przebieg, jak zrelacjonował je świadcowi. Ważnym elementem zeznań świadka było to, iż wskazała, że po powrocie z Australii, powoda z lotniska odebrał pozwany. Oznacza to, że wówczas na początku wiosny 2016r, strony jeszcze nie były w konflikcie, który mógłby uzasadniać odwołanie darowizny. Sąd okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. K. (1), A. M. (1) wskazując jednak że świadkowie ci wiedzę na temat relacji między stronami czerpali z przekazu stron

Osobiście raz świadek J. K. (1) słyszał jak pozwany nazwał powoda „śmierdzielem” i powiedział, żeby się wynosił.

Natomiast świadek A. M. (1) kilka razy osobiście słyszał jak pozwany mówił do ojca, żeby „spieprzał” i na niego wyzywał.

Zeznania świadka M. Z. (1), także potwierdzają, w ocenie sądu I instancji że zdarzały się sytuacje uciążliwego powodowi przez jego synową. W części są niewiarygodne. Świadek zeznała, że powód trafił na czas remontu do „sutereny”, tyle tylko, że zawsze zajmował pomieszczenia na dole, więc nie trafił do nich, tylko w nich zamieszkiwał. Zapewniała, że powód miał obiecany pokój na trzeciej kondygnacji, ale przecież wiedziała to tylko z relacji powoda. Stwierdziła, że powód ma zakrecony grzejnik c.o., tyle tylko, że nie wiadomo jaki z tym ma mieć związek pozwany. Zeznała, że ma wyłączany prąd, także nie wiadomo w jaki sposób ma to obciążać pozwanego. Jednak w odróżnieniu do w/w świadków, M. Z. wyraźnie w tym konflikcie zajęła miejsce po stronie powoda, interpretując wszystkie zdarzenia zgodnie z jego postrzeganiem konfliktu.

Zeznania świadków J. K. i A. M. oraz M. Z. pozwoliły na poczynienie ustaleń przez sąd okręgowy o tym, że wraz z rozwojem konfliktu, przyjął on formę wzajemnego uciążliwego, odnoszenia się w sposób wulgarny. Nie zmienia to ustaleń co do tego, kto ten konflikt wywołał i z jakiej przyczyny.

Także świadek R. W., zna relacje stron z ich opowieści. Obaj mu się na siebie żalili. Sąd dał więc wiarę zeznaniom świadka w tym zakresie, że strony użalały mu się na siebie, co nie dowodzi przebiegu wydarzeń, zgodnie z twierdzeniami stron. Fakt zabrania przez pozwanego pewnych rzeczy z samolotu T., jest bezsporny, świadek potwierdził tylko, że widział to zdarzenie, a pozwany twierdził, że zabiera swoje rzeczy. Z tym wątkiem wiąże się postępowanie karne przeciwko pozwanemu o kradzież rzeczy na szkodę powoda. Jednak sprawa ta jest w toku, nie zapadł prawomocny wyrok, a strony różnią się w zasadniczej kwestii, czyli własności ruchomości, które zabrał pozwany, który samego faktu zabrania rzeczy nie kwestionuje.

Informacje o interwencjach policji, potwierdziły tylko, że stopień natężenia konfliktu jest na tyle duży, że każda, nawet błaha kwestia jest w stanie skłonić strony do poszukiwania pomocy, potwierdzenia swych racji u funkcjonariuszy policji, czego dobrym przykładem jest zgłoszenie trzech interwencji w ciągu jednego dnia.

Sąd okręgowy z powołaniem na treść art. 898 § 1 k.c. wskazał iż darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W motywach rozstrzygnięcia sąd I instancji odwołał się do poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Okręgowego co do rozumienia pojęcia rażąca niewdzięczność i jednoznacznie ocenił że zachowanie pozwanego w tej sprawie pozostawało poza kręgiem desygnatów tego pojęcia.

Przede wszystkim dlatego, że konflikt został wywołany i był eskalowany przez powoda, zgłaszaniem kategorycznych, nieuzasadnionych żądań finansowych. Powód prowokował, eskalował sytuacje konfliktowe, by osiągnąć zamierzony cel, a więc zmusić syna do zapłaty pieniędzy, a gdy to wydało się niemożliwe, zdecydował się na odwołanie darowizny. Aktualnie strony tkwią w tym konflikcie i ich zachowania są niejako adekwatne do tego w jakim jest stadium. Pozwany i jego żona są także wulgarni wobec powoda, jednak to nie oni wywołali konflikt i prowokowali kolejne awantury. Ich zachowanie jest oczywiście naganne, ale wynika tylko z nieprawidłowych relacji między stronami, wywołanych przez powoda. Powód może korzystać z więcej niż jednego pokoju, bo są dla niego dostępne pomieszczenia na parterze i piętrze. W chwili darowizny nie istniały wyremontowane pomieszczenia na ostatniej kondygnacji. Nie ma powodów by aprobować żądania powoda by i do nich miał nieograniczony dostęp. Powód ma zapewniony dostęp do mediów, kuchni, łazienki, jeśli z czegoś nie korzysta, to tylko dlatego, że nie chce tego robić. Faktyczny podział pomieszczeń

gospodarczych wynikał z wzajemnych oskarżeń o kradzież, zatem sytuacja ich zamknięcia ma na celu unikanie sporów. Wreszcie krótki pobyt w szpitalu powoda w związku z operacją przepukliny, w czasie, którego syn go nie odwiedzał, nie uzasadnia odwołania darowizny, skoro powód nie chciał by syn wiedział, że idzie do szpitala, a strony były już w ciężkim konflikcie.

Reasumując Sąd okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 898 § 1 kc a contrario, zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości .

W apelacji zarzucono :

1. naruszenie przepisów postępowania ,które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233§1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób jednostronny z przekroczeniem granic swobodnej oceny materiału dowodowego i co za tym idzie wyprowadzenie błędnych wniosków polegających na przyjęciu , iż pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powoda w szczególności poprzez :

-pominięciu przez sąd okoliczności, iż powód jest osobą chorą i jakiegokolwiek kłótnie i awantury z pozwanym mogą doprowadzić do tragicznych skutków jak również nie wzięciu pod uwagę okoliczności związanych z hospitalizacją powoda na dziennym oddziale (...) w trakcie postępowania z powodu silnego stresu spowodowanego znęcaniem się pozwanego nad powodem

-nie rozważenia w sposób prawidłowy okoliczności i tym samym nie rozpoznanie istoty sporu w zakresie związanym z przywłaszczeniem przez pozwanego części ruchomych samolotu (...) należącym do powoda z powodu rozbieżnych stanowisk stron co do własności przywłaszczonych ruchomości i braku prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd karny podczas gdy sąd i instancji powinien poczynić własne ustalenia w tym zakresie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy

2.sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego mającego istotny wpływ na zaskarżone rozstrzygnięcie poprzez przyjęcie, iż

-powód zażądał od pozwanego 150 000 zł tytułem bliżej nieokreślonej spłaty albowiem podczas pobytu w Australii poznał kobietę z która chciał się związać podczas gdy powód od kilkunastu lat związany był z H. B. i nie zamierzał wiązać się z inną kobietą i nigdy nie domagał się spłaty od syna

-odmowa zapłacenia powodowi pieniędzy przez pozwanego spowodowała , że powód zaczął wszczynać awantury podczas gdy konflikt między stronami zaczął się po zawarciu przez pozwanego związku małżeńskiego, a jego eskalacja nastąpiła po powrocie powoda z Australii albowiem pozwany liczył na to ,że powód pozostanie tam na zawsze

-w dacie darowizny powód i pozwany zamieszkiwali na pierwszej kondygnacji oraz ,że powód zamieszkiwał od tamtej pory na pierwszej kondygnacji podczas, gdy przeprowadzka powoda do pomieszczenia na pierwszej kondygnacji nastąpiła po rozpoczęciu remontu przez pozwanego rzekomo na czas trwania remontu

-pozwany nie stawia żadnych przeszkód powodowi w korzystaniu z kuchni i łazienki podczas gdy świadkowie przesłuchani w sprawie z wniosku powoda potwierdzili , iż gdy tylko powód zjawiał się w kuchni kierowane były pod jego adresem wyzwiska ze strony pozwanego i jego małżonki a nadto potwierdzili że powód żalił się, iż ma odcinany dopływ ciepłej wody i ogrzewania

-powód może korzystać z lodówki podczas gdy lodówka w której powód przechowywał żywność została zamknięta w pomieszczeniu, do którego powód nie ma dostępu (mimo zobowiązania wynikającego z umowy darowizny że powód będzie miał dostęp do wszystkich pomieszczeń w budynku

-iż w związku z tym, że w domu jest jedna instalacja grzewcza i jedna instalacja elektryczna i jedna instalacja CO nie ma możliwości odcięcia dopływu ciepłej wody ani pomieszczeń od ogrzewania oraz pomieszczeń od dopływu elektryczności podczas gdy ciepła woda ogrzewana jest tzw. bojlerem który zostaje odłączony od prądu a instalacja CO doprowadza ciepło do kaloryferów i wystarczającym do odcięcia ogrzewania jest zakręcenie zaworów w kaloryferach

-pozwany zamknął pomieszczenia w domu z powodu zarzutów wzajemnych o kradzież podczas gdy powód swoim zachowaniem absolutnie nie dał podstaw do przypisania mu zamiaru dokonania jakiegokolwiek kradzieży

-aby powód namawiał siostrę E. W., aby skłamała Policji i zeznała, że pozwany znęca się nad powodem podczas gdy powód wyłącznie prosił siostrę o wyrażenie zgody na występowanie w charakterze świadka w sprawie o znęcanie

3. naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy a to art. 102, 103 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu w sprawie okoliczności iż to naganne niesumienne i oczywiście niewłaściwe postępowanie pozwanego wobec powoda spowodowało zaistnienie sporu wobec powyższego Sąd I instancji powinien nie obciążać w ogóle powoda kosztami procesu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej powód wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Mając jednak na uwadze treść apelacji odnieść trzeba się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów odnoszących się do prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i związanych z tym zagadnień związanych z oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Na wstępie należy zaznaczyć, że chociaż w apelacji pozwany zarzuty dotyczące ustaleń stanu faktycznego odniesiono do naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., to przez wzgląd na nadaną im treść, część z nich jawi się jako sformułowane w sposób sprzeczny z charakterem tego rodzaju zarzutów.

I tak niewątpliwie kwestia ustalenia przez Sąd, że zachowanie pozwanego nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności nie należy do sfery ustaleń faktycznych. Jest to bowiem kwestia związana z interpretacją przepisów kodeksu cywilnego, a więc pozostająca w sferze zastosowania prawa materialnego i jako taka nie może być zwalczana w drodze postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Za niezrozumiałe w aspekcie art. 233 § 1 k.p.c. muszą być uznane stawiane w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przejawiające się w tym, że Sąd Okręgowy nie przyjął, że powód jest osobą chorą. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika w sposób jednoznaczny, że ustalenia co do chorób powoda zostały uznane przez sąd okręgowy za okoliczności bezsporne. Nie sposób podzielić twierdzeń i zarzutów apelacji, gdy idzie o sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego mającego istotny wpływ

na zaskarżone rozstrzygnięcie. Okoliczność żądania przez powoda pieniędzy z tytułu dokonanej przez niego przed laty darowizny wynika z nagrania które zostało złożone do akt, a którego autentyczności nie zaprzeczył powód. W tych okolicznościach bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był cel na który były powodowi niezbędne te środki. Podobnie trudno uznać, aby ustalenia sądu były sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym gdy idzie o ustalenie co do tego, że namawiał swoją siostrę do składania fałszywych zeznań (potwierdziła to E. W.). Odnośnie ustalenia sądu co do tego, że pozwany nie ma faktycznej możliwości pozbawienia powoda korzystania z ciepłej wody i CO to także w tym przypadku było to ustalenie poparte pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Twierdzenia apelacji, że mimo jednej instalacji CO pozwany może pozbawić powoda ciepła w pomieszczeniach przez niego zajmowanych bo może pozakręcać zawory na kaloryferach są nie do obrony gdyż nawet w razie takiego zachowania pozwanego nic nie stałoby na przeszkodzie aby powód zawory odkręcił. Podobnie sytuacja wygląda z korzystaniem z bojlera. Nie sposób także podzielić argumentacji apelacji, aby sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym było ustalenie sądu okręgowego odnośnie przyczyny zamknięcia przez pozwanego części pomieszczeń. Na podstawie zeznań pozwanego i jego żony sąd okręgowy poczynił ustalenia, że przyczyną takiego stanu rzeczy były oskarżenia o kradzież. Ustalenia takiego nie sposób uznać za sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym skoro pozwany zgłosił nawet kradzież traktora organom ścigania i następnie wniosek ten wycofał

Zarzut art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego przez strony materiału dowodowego i wbrew wywodom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Apelacyjnego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że powód podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów zarówno osobowych, jak i z dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Uzasadnienie zawarte w apelacji, w kontekście podniesionego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący odnosząc się do zeznań powoda formułuje wnioski, które z nich nie wynikają, próbując zwalczać niekorzystne dla niego ustalenia faktyczne. Tym samym nie mogły odnieść zamierzonego skutku. W żadnym razie nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych sprawy z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach. Sąd Apelacyjny nie stwierdza w tym zakresie żadnych uchybień. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu na przyjęcie ustaleń Sądu Okręgowego za własne. Sama zaś treść twierdzeń powoda nie może przeważać wymowy pozostałych zgromadzonych dowodów, dających spójny i przejrzysty obraz stanu faktycznego.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał zatem, iż w realiach niniejszej sprawy nie można było uznać, iż zachowanie pozwanego to rażąca niewdzięczność wobec powoda.

Artykuł 898 § 1 k.c. nie definiuje przesłanki rażącej niewdzięczności, ani nie precyzuje kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ocenie zachowania obdarowanego. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przesłanka ta musi być oceniana przy zastosowaniu kryteriów zobiektywizowanych. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, niepubl.). Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Na podstawie faktów przedstawionych przez stronę powodową nie można przyjąć, że powód udowodnił, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. uzasadniającej odwołanie darowizny. Podkreślić należy, że ocena skuteczność odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu zatem podlega czy w momencie złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. z uwzględnieniem treści złożonego oświadczenia o odwołaniu darowizny. Wyrok uwzględniający powództwo ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny spowodowały, że odwołanie darowizny było skuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 r., sygn. akt III CSK 260/11, LEX nr 1108815, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 571/13, LEX nr 1353805).

W dniu 17.06.2016r powód złożył pisemne oświadczenie adresowane do pozwanego, o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, nie podając w nim konkretnej przyczyny. Sąd też przedmiotem oceny ze strony sądu I instancji, a obecnie Sądu Apelacyjnego były zdarzenia istniejące na dzień złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Jak bowiem wyżej wskazano ta data jako krańcowa była decydująca dla oceny zasadności roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie w oparciu o twierdzenie o odwołaniu darowizny w w/w dniu.

Należy w związku z tym podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, powstałe w związku z żądaniem przez powoda od pozwanego rozliczenia za darowizną nie mogą być podstawą do odwołania darowizny.

Należy w tym miejscu zwrócić także uwagę, co bardzo często podkreśla Sąd Najwyższy, iż dla oceny, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, istotne znaczenie ma zachowanie samego darczyńcy (wyroki SN: z 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LexisNexis nr 405172; z 11 sierpnia 1998 r., II CKN 218/98, LexisNexis nr 353889; z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98, LexisNexis nr 6717414; zob. np. M. Safjan, w: Kodeks..., komentarz do art. 898, nb 2). O rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy istotną przyczynę (czy nawet źródło) konfliktów występujących między stronami umowy darowizny stanowi zachowanie się darczyńcy (wyroki SN: z 29 października 1999 r., I CKN 174/98, LexisNexis nr 6538355; z 5 lipca 2001 r., II CKN 818/2000, LexisNexis nr 381973; por. też wyroki SN: z 29 września 1969 r., I CR 458/69, LexisNexis nr 300869, OSNC 1970, nr 7-8, poz. 137; z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/2010, LexisNexis nr 2941794).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zachowaniu pozwanego względem powoda nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności. Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych wynika, że źródłem konfliktów i awantur między stronami były działania powoda. Uwzględnienie przez Sąd I instancji wskazanych wyżej zobiektywizowanych kryteriów charakteryzujących stosunki między stronami jest wynikiem -- prawidłowej wykładni art. 898 § 1 k.c.

Nie sposób uznać także, aby sąd I instancji naruszył art. 102 kodeksu postępowania cywilnego nie stosując go gdy idzie o rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez sądem I instancji. W szczególności nie ma podstaw w okolicznościach

tej sprawy aby uznać, iż to naganne, niesumienne i oczywiście niewłaściwe postępowanie pozwanego wobec powoda spowodowało zaistnienie sporu wobec powyższego, a Sąd I instancji powinien nie obciążać w ogóle powoda kosztami procesu. Ustalenia Sądu Okręgowego są odmienne w tym względzie. Źródłem konfliktu między stronami było bowiem, zachowanie samego powoda . W okolicznościach sprawy sąd I instancji miał zatem podstawy do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik określoną w art. 98 k.p.c.

Z tych przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, LEX nr 738399 oraz z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 98/10, LEX nr738404).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub wysoce skomplikowany stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r. CZ 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 r., II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 r., II PR 207/74). Sąd Apelacyjny, w ramach przyznanej mu przez ustawę swobody oceny okoliczności uzasadniających zastosowanie - jako wyjątkowego - przepisu art. 102 k.p.c., dopatrywał się takiej sytuacji po stronie powoda w postaci jego trudnej sytuacji majątkowej oraz choroby. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu przemawiają za uznaniem, że sprawiedliwe jest odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego – o czym orzeczono zgodnie z powołanym przepisem.

SSO del. Joanna Głogowska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska